Nr. 158 Kraków, Sroda 7 czerwca 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zaciekłe ataki Rosyan trwają dalej.

Bój pod Oknem, Trembowlą i Ołyką. — Znaczne straty Rosyan. Na włoskim froncie bez zmiany.

Urzędowo donoszą dnia 6 czerwca: **Wiedeń**, 6 czerwca.

Rosyjski teren wojenny: Bitwy na północnym wschodzie trwają prawie na 350 kilometrów długim froncie dalej z niezmniejszoną gwałtownością.

Na północ od Okna cofnęliśmy wczoraj po ciężkich zmiennych walkach nasze wojska z zestrzelonych pierwszych pozycyj do przygotowanej pięć kilometrów na południe pozycyi. Koło Jasłowca nad dolną Strypą przeszedł nieprzyjaciel dziś rano po silnem przygotowaniu działowem do ataku, Wszędzie go odrzucono, miejscami w walce ręcznej.

Na zachód od Trembowli załamał się w tym samym czasie silny rosyjski atak w ogniu naszych dział. Na zachód i północny zachód od Tarnopola również zaciekle walczono. Wszędzie, gdzie tylko nieprzyjaciel przejściowo osiągnął korzyści, został natychmiast z powrotem wyrzucony. Przed frontem jednego batalionu leży 350 rosyjskich trupów.

Także koło Sapanowa nie doprowadziły liczne nieprzyjacielskie wypady do żadnego ważniejszego wyniku.

Między Młynowem nad Ikwą a obszarem na zachód od Ołyki, gdzie Rosyanie bezustannie się wzmacniają, jeszcze ciągle są w toku zacięte zapasy.

Włoski teren wojenny: Położenie jest niezmienione. Eskadra hydroplanów zaatakowała wczoraj w nocy urządzenia kolejowe w S. Dona Fiave nad Livenzą i w Lapitana. Nasi lądowi lotnicy obrzucili wydatnie bombami dworce w Weronie, Ala i Vicenzy.

Południowo-wschodni teren wojenny: Spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Przygotowania wyborcze na prezydenta Stanów.

Dnia 7 b. m. zbiera się w Chicago konwent narodowy partyi republikańskiej, ażeby postawić swoje kandydatury. Demokraci zapowiadają odnośne narady na później. Bardziej interesującym będzie ów zjazd pierwszy, ponieważ co do jego wyników panuje niepewność.

Co się tyczy demokratów bowiem, zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, iż ponownie postawią kandydaturę Wilsona, którego stanowisko w ostatnich czasach wzmocniło się bardzo. Szanse jego jednak ostatecznie zależeć będą w znacznym stopniu od stosunków, które się ułożą w obozie przeciwnym.

Nie należy zapominać, iż przy ostatnich wyborach Wilson otrzymał mniej więcej 6¼ miliona głosów na 15 milionów. Sprzyjał mu rozłam śród republikanów. Secesya rooseveltowska zdobyła dla swego kandydata, Roosevelta zwyż 4 miliony głosów, poprzedni prezydent Taft skupił na swej kandydaturze jakieś 3½ miliona głosów. Słowem, gdyby nie rozterki wewnętrzne, mieliby republikanie za sobą ponad połowę wszystkich głosów.

„Frankfurter Zeitung“ rozpatrując obecny stan amerykańskiego stronnictwa republikańskiego, pisze, iż frakcya rooseveltowska bardzo się rozchwiała, sam Roosevelt jednak nie uległ zupełnemu zaćmieniu: posiada żywy wpływ; coprawda, jako zaciekły przeciwnik Niemiec, wpływ jednostronny; przeciwko niemu bowiem bardzo energicznie występowaliby zwolennicy nieangażowania się Stanów. Nie trzeba dodawać, iż Niemcy amerykańscy, tworzący znaczny zastęp wyborców republikańskich, zwalczaliby go bezwarunkowo.

Formalnie Roosevelt jest od właściwej partyi i jej naczelnej organizacyi oddzielony; jego delegaci nie mogą się pojawić na konwencie w Chicago, ale za kulisami Roosevelt niewątpliwie ma tam stosunki. Może ewentualnie wysuwać kandydata, któryby ulegał jego natchnieniom.

„Frankfurter Zeitung“ sądzi, że w partyi republikańskiej ma szanse wybicia się Hughes, były gubernator Stanu nowoyorskiego, a obecnie członek najwyższego trybunału.

Hughes, osłaniając się swoją wysoką godnością sędziowską, politycznie dziś nie występuje. Uchodzi jednak za jasną głowę, która się w polityce zagranicznej zdoła pooryentować.

Chociaż partya republikańska ma bardzo rozwinięte instynkty imperyalistyczne, wszakże brutalny fanatyk o pokroju Roosevelta nie będzie dziś i w jej łonie cieszył się większą popularnością — co pomnaża szanse Hughes'a.

„Frankfurter Zeitung“ twierdzi, że Hughes, starając się za swego gubernatorstwa o oczyszczenie życia publicznego, mieć będzie przeciwko sobie zawodowych macherów. Wielki kapitał, zapewne, też niekoniecznie skłaniać się będzie do kandydatury niezależnego prawnika. Dogadzałby mu bardziej były sekretarz stanu, Elihu Root, poczytywany za oddanego interesom potentatów finansowych.

Wracając do ewentualnej kandydatury Hughes'a, za którą wypowiedziano się już w paru stanach — dodaje „Frankf. Ztg“, że gdyby rooseweltczycy w znaczniejszej liczbie nań się zgodzili — uzyskałby Wilson bardzo poważnego kontrkandydata.

Ameryka uwalnia się od angielskiej tyranii kablowej.

„Pester Lloyd“ komunikując, iż Stany Zjednoczone zawarły umowę z Hiszpanią w sprawie telegraficznego połączenia bez drutu — nowego systemu, zauważa dalej, że oba państwa pragną się uwolnić od kablowej tyranii Anglii. O ile nowe to połączenie telegraficzne funkcyonować będzie bez przeszkód — zostanie dokonany ważny wyłom w systemie angielskim, stwarzającym w wielu razach monopol dla stronniczych informacyj angielskiego biura Reutera.

Złe skutki tego okazały się szczególnie podczas obecnej wojny. Angielska bezwzględność dochodziła do tego, że jak podaje „Pester Lloyd“, przekręcała np. tekst kablowanych do Stanów wywiadów dziennikarzy amerykańskich z europejskimi politykami, lub też pośrednictwo Anglii zaznaczało się tak, że angielskim sferom kierowniczym zabezpieczało równocześnie zbijanie niemiłych im twierdzeń.

„Pester Lloyd“ uważa za znamienny objaw, iż Stany Zjednoczone postanowiły w dziale informacyj zamorskich uwolnić się spod kurateli angielskiej. Po tym kroku przewidywać można emancypacyę i w innych kierunkach, gdzie Anglia odgrywa rolę opiekunki nad Ameryką.

Ruchy wojsk czwórporozumienia.

Berlin, 6 czerwca.

„Vos. Ztg.“ donosi: Według wiadomości z Kairo, część wojsk angielskich, znajdujących się w Egipcie została wysłaną **do Mezopotamii**. Inne wojska egipskie otrzymały rozkaz udania się **do Salonik**.

Operacye w zachodnim Egipcie i w Cyrenajce zostały zupełnie wstrzymane, ponieważ rząd angielski zawarł **układ z przywódcami Senussich**, zabezpieczający spokój na tych obszarach. W Egipcie mają być w najbliższym czasie ćwiczeni nowi rekruci angielscy. Rosya, która obecnie sama wyrabia większą część potrzebnej dla siebie amunicyi, poczyniła obecnie w Ameryce **wielkie zamówienia na budowę łodzi podwodnych**.

Głos francuski w sprawie opróżnienia Verdunu.

Berlin, 6 czerwca.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Genewy: Żywo omawiane zdanie paryskiego „Temps'a“, że dotychczas stosowana metoda kierownictwa francuskiego pod Verdunem winna w interesie całego frontu doznać pewnych zmian, znajduje potwierdzenie w oświadczeniach wielu krytyków wojskowych.

Straszne ofiary, nakładane siłom francuskim w akcyach najnowszych po obu brzegach Mozy, dają pułkownikowi Pris asumpt do nieśmiałego napomknienia, iż **kompletne opuszczenie terenu verduńskiego** przez cofające się krok za krokiem wojska francuskie **byłoby do rozważenia**.

Te same uczucia odzwierciedla i senator Beranger w następującem zdaniu: Ofenzywa niemieckiej marynarki w Skageraku, ofenzywa Bułgarów w Macedonii, austro-węgierska ofenzywa we Włoszech i wzmożona ofenzywa Niemców pod Verdun — oto bilans ostatniego majowego tygodnia.

Po klęsce Anglików na morzu.

Straty Anglików i Niemców.

Berlin, 6 czerwca.

Jak pisze „Voss. Zeitung“, angielski komunikat podaje następujące zestawienie strat angielskich: Krążowniki bojowe „Queen Mary“, „Indefatigable“, „Invicible“: krążowniki pancerne: „Defence“, „Black Prince“, „Warrior“; niszczyciele łodzi torpedowyah: „Turbulent“, „Tipperary“, „Fortune“, „Sparrowhawk“, „Andent“. Zatopione te okręty dają ogólną sumę tonn 123.400.

Niemiecki urzędowy komunikat podaje ogólną sumę tonn zatopionych okrętów angielskich na **132.550** tonn. Obie więc cyfry zgadzają się prawie zupełnie. Anglia zamilcza jednak o stracie wielkiego dreadnoughta „Warspite“, mającego 28.000 tonn pojemności. Anglicy podają natomiast stratę krążownika bojowego „Invicible“, o którym komunikat niemiecki nie wspomina.

Angielski komunikat podaje następujące straty niemieckie: Jeden krążownik bojowy zniszczony, jeden krążownik bojowy ciężko uszkodzony, jeden okręt bojowy zatopiony i dwa lekkie niezdolne do boju krążowniki, (które prawdopodobnie zostały w końcu zatopione).

Niemiecki urzędowy komunikat podaje następujące niemieckie straty: Okręt liniowy „Pommern“, mały krążownik „Wiesbaden“, mały krążownik „Frauenlob“ i pięć łodzi torpedowych. Zatopione te okręty dają razem 23.000 tonn.

Wiedeń, 6 czerwca.

„Reichspost“ donosi, iż w bitwie koło Skageraku zginęło około **6.000 marynarzy** angielskich pochodzących przeważnie z Portsmouth.

Próby ofenzywy rosyjskiej.

Pomiędzy Prutem a Styrem.

Jak donoszą telegraficznie do „Morgen-Ztg“, po silnem, miejscami spotęgowanem aż do huraganowego ognia, przygotowaniu artyleryjskiem, przedsięwzięli Rosyanie na całym froncie pomiędzy Styrem a Prutem liczne ataki, tak, że na tej długiej na setki kilometrów linii znowu odgrywa się jedna z tych wielkich walk ofenzywnych, które były regułą na rosyjskim froncie przez szereg miesięcy. Znowu wysyłają Rosyanie swe masy do boju i atakują kilku szeregami. Jak powódź napłynęły one 4 czerwca ku austryackim pozycyom **nad Putyłówką**, starając się zmódz przewagę jakościową obrońców swą ilością. Niezwykle silne były także rosyjskie ataki nad Ikwą, nad górnym Seretem i na granicy besarabskiej. Zacięcie walczono **pod wsią Okną** na Bukowinie północnej. Austryackie wojska w wielu wypadkach nie zadowalały się odparciem ataków, lecz same przeprowadzały silne ataki na nacierających wrogów. Karabiny maszynowe, granaty ręczne, miotacze min — miały krwawą robotę; **straty rosyjkie nadzwyczaj ciężkie.** Szczególnie przed pozycyami armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda, które nad Putyłówką musiały wytrzymywać najsilniejsze ostrzeliwanie i najzaciętsze ataki masowe, leżą masami rosyjskie trupy. Dzięki doskonałemu przygotowaniu wszystkich środków obronnych, udało się gładko odrzucić ataki Rosyan. W niektórych miejscach walki jeszcze nie są zakończone. Na całym froncie walki artyleryjskie są wciąż bardzo silne i nowe masy stoją po stronie wroga, gotowe do szturmu na austryackie przeszkody i szańce. **Pierwszy dzień ofenzywy Rosyan nie przyniósł im żadnych korzyści.**

Wysadzenie w powietrze Nowosielicy?

„Az Est“ donosi z Bukaresztu: Dzienniki tutejsze otrzymały wiadomość z Bessarabii, że Rosyanie usunęli z Nowosielicy ludność cywilną, a następnie część tej miejscowości wysadzili w powietrze.

W Bessarabii czynią Rosyanie **ogromne przygotowania wojenne.** Z tych przygotowań na wielką skalę należy wnioskować, że Rosyanie mają na celu wielkie i długotrwałe bitwy. Główna rosyjska kwatera wojenna znajduje się w Lipkanach.

Wyrok w procesie Kramarza o zdradę stanu.

Czytamy w półurzędowym „Pester Lloydzie“, iż po blisko 6-miesięcznem dochodzeniu sądowem wiedeński c. i k. sąd dywizyjny wydał wyrok na znanego przywódcę młodoczechów Kramarza oraz współoskarżonych: Cervinkę, byłego sekretarza dziennika „Narodni Listy“ Zamazala (buchaltera) i posła dra Rasina.

Wszyscy czterej skazani zostali **na śmierć przez powieszenie.** Posłowie Rasin i Kramarz zostali zarazem pozbawieni doktoratów.

Z Rosyi.

W. ks. M. Mikołajewicz przy pracy.

O Mikołaju Mikołajewiczu krążyły w ostatnich dniach rozmaite wersye w prasie. Zdaniem jednych pism były generalissimus wybiera się obecnie na wielką podróż dyplomatyczną do Rumunii, aby w imieniu cara i rządu rosyjskiego i całej koalicyi zażądać od Rumunii odpowiedzi, czy skłonna jest wziąć odrazu udział w wojnie po stronie koalicyi. Odpowiedź odmowna będzie uważana za „casus belli“. Wiadomość druga ma charakter raczej humorystyczny. Pisma szwajcarskie donoszą mianowicie, że dał on carowi uroczyste zapewnienie i słowo honoru, że w dniu 22 czerwca wkroczy do zdobytego Lwowa(!).

Za co zostaje się biskupem w Rosyi?

„Frankfurter Zeitung“ donosi, iż znany w Rosyi ze swego antysemizmu, czarnosecińśtwa oraz walki z narodową cerkwią gruzińską pop Wostorgow miał w tygodniu wielkanocnym w Moskwie kazania na temat rzekomego mordu rytualnego w Białymstoku w r. 1690.

Niebawem został Wostorgow zamianowany biskupem (jako pop świecki musiał złożyć przedtem ślubowania zakonne), przyczem powierzono mu administracyę metropolii moskiewskiej pod nieobecność metropolity Makarego.

W uzupełnieniu tych danych dziennika frankfurckiego przypominamy, że ów wyforytowany na biskupstwo czarnoseciniec był zarazem głośny w całej Rosyi na tle skandalicznych spraw, jakichś się był za pobytu na Kaukazie dopuścił w gimnazyum żeńskiem, którego był katechetą.

Piętno gwałciciela swych uczenic nie zdołało zamazać jego politycznych „zasług“ i zaszkodzić mu w karyerze duchownej.

Zakończenie mowy kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 6 czerwca.

Na końcu wczorajszej mowy w parlamencie polemizował kanclerz z twierdzeniami anonimowych pism i powiedział: „Gdy chciałem pracować przeciw wojnie, musiałem starać się wejść z Anglią w stosunek, który osłabiał partye wojenne we Francyi i Rosyi. Kanclerz nie wstydzi się swych prób, choć one zawiodły. Kto, będąc świadkiem światowej katastrofy z jej hekatombami w ofiarach ludzkich, czyni mu z tego zarzut zbrodni, odpowie za zarzut przed Bogiem“. (Poruszenie w całej sali). Kanclerz oczekuje ze spokojem wyroku.

Atakuje się go także jako rzekomo pogardzającego wielkiemi narodowemi tradycyami, przyczem wskazuje na to, że z socyalistami wdaje się w zaloty i uprzywilejowuje oziębłych. W tej wojnie, w której istnieją tylko Niemcy, nie może się kanclerz trzymać partyj. Najpiękniejszym owocem tej wojny na wewnątrz będzie **ustanie rozróżniania stronnictw narodowych od innych,** gdyż narodowość jest czemś samem przez się rozumiejącem się. Mowca ma w tym kierunku niewzruszoną nadzieję, wbrew Liebknechtowi i ludziom około niego skupionym, z którymi naród po wojnie się porachuje.

Kanclerz Rzeszy zakończył słowami: My nie boimy się ani śmierci, ani dyabła, i jak dotąd, **także dyabła głodowego.** Łaskawe niebiosa pozwalają dojrzewać ładnym zbiorom. Nie będzie gorzej, lecz lepiej, niż w poprzednim ciężkim roku i niż obecnie jest. **Rachuby naszych nieprzyjaciół na nasze ekonomiczne trudności zawiodą.**

Mowa kanclerza wywarła potężne wrażenie, które przewyższyło jeszcze wrażenie mowy z 4 sierpnia 1914 r.

Potemkinada rosyjska we Francyi.

Sztokholm, 6 czerwca.

„Nowoje Wremia“ donosi z Paryża, że w tych dniach w obozie w Mailly odbyła się **wielka parada wojsk rosyjskich,** przesłanych do Francyi. Na paradzie byli obecni: Poincaré, ambasador rosyjski Izwolskij i wojskowy reprezentant rosyjski generał Żylinskij.

Parada była uroczystem zamknięciem przeprowadzonego wykształcenia wojsk rosyjskich. Obecnie Rosyanie zapoznali się dokładnie z francuską bronią, taktyką i komendą. Bataliony rosyjskie w najbliższych dniach wyruszą na front.

W obozie odbyło się śniadanie, na którem, prócz wymienionych osobistości, znajdowali się: generalissimus Joffre, Briand oraz francuski minister wojny. Poincaré wysłał telegram do cara.

Kronika wojenna.

Dymisya generałów włoskich. Generał-porucznicy Queirelo i Marghieri, oraz generałowie-majorowie Corrado, Villanis, Vecchio i Castangola zostali postawieni w stan dyspozycyi.

25 milionów franków ofiarował — jak donosi „Rotterdamsche Courant“ amerykański magnat kolejowy James Hill **na odbudowę Belgii.**

Zamach na Roosevelta. Po mowie, którą na zgromadzeniu wyborczem wygłosił Roosevelt w Cansas-City, jakiś mężczyzna rzucił na niego nóż, gdy Roosevelt znajdował się już w automobilu. Rzut chybił i nikt nie odniósł uszkodzenia. Prawdopodobnie sztuczka reklamowa.

Syfilis w Kijowie. Na kongresie lekarskim w Petersburgu zdawał kijowski lekarz Siergiejew sprawozdanie o chorobach płciowych w okręgu kijowskim. W czasach pokojowych liczono w Kijowie rocznie 2000 chorych na syfilis. W r. 1915 podskoczyła ta cyfra na 20.500. W pierwszym kwartale roku 1916 zgłoszono już 11.000 świeżych wypadków. Stan chorych jest pożałowania godnym, gdyż brak wszelkich środków leczniczych. Miasto samo jest całe zakażone. W lazaretach wojskowych znajduje się obecnie 90.000 zarażonych, którym cały obwód etapowy zawdzięcza podkopanie zdrowia ludu tamtejszego.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 6 czerwca.

Rekwizycya dzwonów. Jak wiadomo, w kraju całym przeprowadzono konskrypcyę dzwonów kościelnych, zarządzoną przez władze z początkiem zimy. Spis ich odbył się nie tylko w miastach, ale i na prowincyi, za pośrednictwem urzędów parafialnych, które zobowiązał do tego okólnik arcybiskupstwa lwowskiego. I oto nadchodzi z Wiednia wiadomość (Dziennik dyecezyalny), iż wobec dokonanego spisu dzwonów **nastąpi wnet zdjęcie ich w kraju całym.** Nie będzie to rekwizycya, lecz skorzystaniem z odpowiedniego materyału za ustaloną według taryfy cenę 4 koron za kilogram.

Okoliczność traktowania sprawy tej nie jako rekwizycyi nie jest bynajmniej obojętną, albowiem dzięki temu zachowane będą bezwarunkowo wszystkie dzwony wartości historycznej, dochodzące wiekiem swym 1800 r. Na ogół przejęte zostaną dwie trzecie ogólnej wagi dzwonów każdego kościoła, podczas gdy jedna trzecia pozostanie do dyspozycyi kościoła.

Zgon dra Ujejskiego. Zmarł dziś nagle w Krakowie prezydent c. k. sądu obwodowego w Wadowicach radca dworu dr Ujejski, niedawno powołany z Krakowa na prezydenta do Wadowic.

Z Muzeum Narodowego. Z dniem 7 czerwca o godz. 12 w południe otwartą zostanie graficzna wystawa, obejmująca zabytki dawnej architektury w Polsce, urządzona w muzeum im. E. hr. Czapskiego przy ul. Wolskiej 10.

Rozprawa o szpiegostwo. Donoszą nam z c. k. dyrekcyi policyi: Dnia 20 maja 1916 r. odbyła się z rozkazu komendy twierdzy rozprawa karna o zbrodnię szpiegostwa przeciw Łukaszowi Podkościelnemu, poddanemu rosyjskiemu. C. i k. sąd wojskowy po przeprowadzonej rozprawie uznał Podkościelnego winnym zarzuconej mu zbrodni i skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok powyższy zatwierdzono i po złagodzeniu go na karę śmierai przez rozstrzelanie, dnia 3 czerwca o godz. 5 po południu wykonano.

Strejk tramwajarzy w Warszawie. Prezydent policyi v. Glasenapp ogłosił, iż każdy robotnik, który by porzucił robotę, może się spodziewać zaaresztowania. Będzie wtedy traktowany jako jeniec wojenny i zostanie albo wysłany do Niemiec, lub też pociągnięty do robót przymusowych. Aresztowanych zostało z powodu strejku około 200 funkcyonaryuszy tramwajowych.

W piątek o godz. 1 i pół po południu pojawił się na mieście pierwszy tramwaj służbowy z konduktorami, jadącymi na posterunki. W godzinę potem ruszyły tramwaje na wszystkich liniach, jednak z żołnierzami uzbrojonymi na przedniej i tylnej platformie.

Repertuar teatru miejskiego.

Wtorek: „Dziewica z Orleanu“.
Środa: „Zaczarowane Koło“.

Komunikat niemiecki.

Gwałtowne walki między lasem Caillette a Damloup. — Ataki Anglików i Francuzów koło Ypern i w Szampanii.

Berlin, 6 czerwca.

Urzędowo donoszą 5 czerwca:

Na zachodnim brzegu Mozy zwalczała nasza artylerya z dobrym skutkiem nieprzyjacielskie baterye i urządzenia szańcowe. Francuska piechota, która usiłowała się posunąć na zachód od drogi Haucourt-Esnes przeciw naszym okopom, została odrzucona.

Na prawym brzegu Mozy trwa z niezmniejszoną gwałtownością zacięta walka między lasem Cailiette a wsią Damloup. Nieprzyjaciel, rzucając do ataku wielkie masy piechoty, usiłował odebrać nam zdobyty w ostatnich dniach teren. Największe wysiłki czynił nieprzyjaciel w lesie Chapitre, na grzbiecie Fumin (na południowy zachód od wsi Vaux) i w okolicy na południowy wschód stamtąd. Wszystkie nieprzyjacielskie kontrataki zostały w zupełności odparte wśród najcięższych strat nieprzyjaciela.

Anglicy przystąpili wczoraj wieczorem ponownie do ataku na utracone przez nich pozycye na południowy wschód od Ypern. Atak załamał się jednak w ogniu działowym.

Tak samo rozbił się podjęty, po przygotowaniu gazowem, słabszy francuski atak koło Prunay w Szampanii.

Niemieckie oddziały wywiadowcze wtargnęły nad Yserą na północ od Arras, na wschód od Albert i koło Altkirch do nieprzyjacielskich pozycyj i przyprowadziły jako nierannych jeńców 30 Francuzów, 8 Belgijczyków i 35 Anglików. Zdobyto jeden miotacz min.

Walki naszych lotników były w miesiącu maju skuteczne. Nieprzyjacielskie straty w walce powietrznej wynosiły 36 samolotów, przez zestrzelenie z ziemi 9, przez przymusowe lądowanie poza naszą linią 2, razem 47 samolotów. Nasze straty wynosiły w walce powietrznej 11 samolotów, wskutek niepowrócenia 5, razem 16 samolotów.

Naczelne kierownictwo armii.

Czy Warszawa jest miastem analfabetów?

Przesądzoną jest wprawdzie kwestya ordynacyi wyborczej do rady miejskiej w Warszawie. Warszawski „Tygodnik polski“ jednakże powraca do kwestyi, która w związku z nią została przez niektóre pisma podniesiona.

Żadne z ograniczeń prawa wyborczego, projektowanych przez komisyę 17, nie wywołało takiej dyskusyi, jak wymaganie piśmienności. „Przegląd Poranny“ umieszczał przeciw temu notatki, zawierające fantastyczne dane cyfrowe. „Nasza Trybuna“ wprost oświadczyła, że żądając piśmienności od wyborców, „komisya usuwa od udziału w gospodarce miejskiej conajmniej połowę ludności miasta“.

Dane statystyczne wszakże mówią zgoła co innego. Już w roku 1897 wśród ludności męskiej Warszawy, liczącej ponad lat 10, było piśmiennych zgórą 70%. Że stosunki obecnie poprawiły się znacznie, nie ulega kwestyi. Przez samo wymieranie mniej oświeconych pokoleń starszych i przeciętny postęp oświaty pokoleń nowych odsetek piśmiennych musiał się podnieść **do 80%**. Że zaś w dwudziestoleciu minionem postęp oświaty był dużo szybszy od poprzedniego, trudno sądzić, by z o s t a ł o a n a l f a b e t ó w w i ę c e j nad 10%.

Analfabeta na wsi w warunkach obecnych może jeszcze być zaradnym gospodarzem i dzielnym obywatelem. Analfabeta w mieście, w stolicy, jest właściwie kaleką, niezdolnym do oryentowania się w stosunkach i rzuconym na pastwę wyzysku i oszustwa. Stwierdza to między innemi p. Suligowski, członek komisyi 17.

Iwan Franko.

III.

Wobec nowej partyi socyalno-demokratycznej zachowywał się Franko bardzo życzliwie, bez podejrzliwości Pawlika, mniej niż ten ulegając wpływowi Dragomanowa. W owym czasie stał Franko razem z drem Henrykiem Biegeleisenem na czele lwowskiej Czytelni naukowej, w której grupowała się inteligencya socyalistyczna i która ruchowi socyalistycznemu w jego początkach znakomite oddawała usługi, aż ją policya rozwiązała. Gdy w r. 1892 odbył się we Lwowie pierwszy kongres socyalno-demokratyczny, Franko napisał zeń obszerne, rzeczowe sprawozdanie w „Kuryerze lwowskim“, jedyne w całej prasie polskiej.

Przerwane skutkiem aresztu w r. 1889 studya na uniwersytecie lwowskim dokończył Franko w r. 1893/4 na uniwersytecie wiedeńskim, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii. Po śmierci Emiliana Ogonowskiego, profesora literatury ruskiej na uniwersytecie lwowskim, habilitował się Franko na tę katedrę. Ale zatwierdzenie docentury zależało od rządu, to znaczy od ówczesnego wszechwładnego namiestnika Galicyi hr. Kazimierza Badeniego. Przywdział więc Franko swój odwieczny, wytarty czarny tużurek i wedle zwyczaju poszedł się przedstawić wielkorządcy. Ale hr. Badeni przyjął go

łowy:

— E, proszę pana, takich ludzi, jak pan, dzielę na dwie kategorye: na takich, którzy się poprawili, i na takich, którzy udają, że się poprawili. Do której pan należysz?

Franko odparł, że gdyby otrzymał katedrę uniwersytecką, poświęciłby się wyłącznie pracy naukowej i nie miałby czasu na politykę.

— Ale ja panu nie wierzę — odparł hr. Badeni.

I Franko nie został zatwierdzony na docenturze. Działalność uniwersytecka została przed nim zamknięta. Czekało go w dalszym ciągu życie wyrobnika pióra, takiesamo wegetowanie w nędzy, jak dotychczas. Mówiąc o zamiarze rozstania się z polityką, mówił Franko szczerze, bo sam czuł, że nie był stworzony do polityki. Zanadto był nastrojowcem, aby być dobrym politykiem. W zajęciu naukowem i literackiem upatrywał swe właściwe powołanie. Uniemożliwienie mu tej drogi życia przez zamknięcie przed nim uniwersytetu rozgoryczyło Frankę.

przepadł przy pierwszych wyborach z piątej kuryi w r. 1897 w Przemyskiem, wszystko to razem popchnęło Frankę do kroku, którego później gorzko żałował. Oto on, szczery przyjaciel Polaków, wielbiciel Mickiewicza, dał się porwać do napisania paszkwilu, mającego na celu zohydzić największego ducha, jakiego Polska wydała: w niemieckim tygodniku wiedeńskim „Die Zeit“ zamieścił Franko w roku 1897 artykuł p. t. „Ein Dichter des Verrats“. Jako „poetę zdrady“ przedstawił Mickiewicza, wywodząc z „Konrada Wallenroda“ jego etykę i politykę, jak wogóle etykę i politykę narodu polskiego. Odpowiedział mu na to krzyk oburzenia prasy polskiej, do której odtąd Franko miał wstęp zamknięty. Ale najgorzej sam Franko bolał nad tem, co uczynił w przystępie kaprysu. Niestety kaprys unosił go niejednokrotnie. Przy gołębiej dobroci serca posiadał on złośliwy język i zjadliwe pióro i nieraz dla dowcipu lub paradoksu napisał coś, czego żałował natychmiast, zaledwie się w druku pojawiło. Tak było np. z monografią o Michale Pawliku, którą na jubileusz tego swego starego przyjaciela napisał: pociągnęły jego wyobraźnię przy pisaniu śmieszne strony Pawlika i napisał szereg zjadliwości tak, że z portretu jubileuszowego zrobiła się karykatura, trafna coprawda, ale karykatura; i znowu Franko żałował przykrości, którą wyrządził najlepszemu przyjacielowi. Co do Mickiewicza, to już wprost przeboleć nie mógł tego, co uczynił, tem bardziej, że to, co mu chwilowy kaprys nasunął pod pióro, było wprost przeciwne jego najgłębszemu przekonaniu, jego bezgranicznej czci dla Mickiewicza. Prawie równocześnie z owym nieszczęsnym artykułem wydał on w „Bibliotece Mrówki“ tomik opowiadań po polsku z przedmową pełną serdeczności dla Polaków i gorzkich prawd pod adresem swoich rodaków Rusinów.

Emil Haecker.

Z parlamentu niemieckiego.

O zniesienie paragrafu językowego.

Parlament niemiecki w drugiem czytaniu obradował nad nowelą do ustawy o stowarzyszeniach.

Komisya zgłosiła wniosek, wzywający rząd do przedłożenia projektu ustawy, znoszącej paragraf językowy.

W dyskusyi socyalni demokraci, postępowcy, centrum i narodowi liberali witali nowelę j a k o p i e r w s z y k r o k w z a p o w i e d z i a n e j n o w e j o r y e n t a c y i.

Konserwatyści oświadczyli się p r z e c i w n o w e l i, którą uważają za moment niebezpieczny dla utrzymania w tym czasie tak koniecznej powagi państwa.

Polacy i Duńczycy ubolewali nad utrzymaniem w mocy paragrafu językowego jako ustawy wyjątkowej, na którą nie zasłużyły narodowości nieniemieckie.

Sekretarz państwa dr H e l f f e r i c h złożył oświadczenie, że obywatelom państwa narodowości nieniemieckiej nie jest zabronione wyzyskać korzyści przedłożenia, o ile one będą się trzymały ram ustawy. Co się tyczy wniosku w sprawie skreślenia paragrafu językowego, powiada dalej sekretarz państwa, rządy związkowe oświadczyły się już niedwuznacznie, że w obecnym czasie n i e m o ż n a s i ę w t o w d a w a ć. Wszystkie nasze siły zwracają się przedewszystkiem na razie ku wojnie i ku wywalczeniu zwycięstwa, któreby przywróciło pokój, pozwalający bez przeszkody z wewnątrz odbudować dom. Odbudowanie domu dokona się na podstawie doświadczeń, poczynionych w tej wojnie.

Nowa treść musi się wyrazić w nowej formie. Zadania, które nas w tej mierze czekają, są tak rozległe i tak ściśle się z sobą łączą, że nie można wyjąć z nich tej lub owej kwestyi i odrębnie traktować. Nie należy zrywać owocu — póki nie dojrzeje.

Nowelę do ustawy stowarzyszeniowej przyjęto, p r z y j ę t o **również 265 głosami przeciw 74 powyższy wniosek komisyi co do zniesienia paragrafu językowego.**

Izba przystąpiła potem do trzeciego czytania ustawy o podatkach wojennych, którą p r z y j ę t o, przyczem przedłożenie o podatku o zyskach wojennych przyjęto w imiennem głosowaniu 312 głosami przeciw 24.

Rozpoczęło się trzecie czytanie budżetu.

Jako pierwszy mówca zabrał głos kanclerz państwa **Bethmann Hollweg.**

Kanclerz Niemiec o pokoju i wojnie.

Kanclerz państwa wyraził przedewszystkiem podziękowanie rządów związkowych za przyjęcie ustaw podatkowych i przypomniał następnie, że przed pół rokiem 9 grudnia po raz pierwszy na podstawie sytuacyi wojennej mówił o gotowości zawarcia pokoju. Mógł to uczynić w tem oczekiwaniu, że sytuacya wojenna potem ukształtuje się jeszcze korzystniej dla Niemiec. Rozwój sytuacyi potwierdził tę nadzieję. Na wszystkich frontach Niemcy o wiele silniej stanęły, niż poprzednio. Wobec dziennikarza amerykańskiego kanclerz państwa powiedział, że rokowania pokojowe tylko wtenczas mogą doprowadzić do celu, jeżeli prowadzić je będą mężowie stanu krajów wojujących na podstawie rzeczywistej sytuacyi wojennej, takiej, jaką pokazuje mapa wojenna. Strona przeciwna odrzuciła to zapatrywanie i nie chce uznać mapy wojennej, spodziewając się, że ją poprawi. Tymczasem mapa ta zmieniła się dalej na korzyść Niemiec. Zapisało się na niej poddanie się armii angielskiej w Kut-el-Amara, klęski i ogromne straty Francuzów koło Verdun, nieudanie się ofenzywy rosyjskiej w marcu i potężne wtargnięcie sprzy-

mierzeńca niemieckiego do Włoch. Wzmocniono linie pod Salonikami, a w ostatnich dniach stoczono bitwę na morzu koło Jutlandyi. Nieprzyjaciel pragnie jeszcze ciągle zamykać oczy przed tą mapą, wobec czego **Niemcy muszą i chcą dalej walczyć, aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.**

Myśmy — powiada kanclerz państwa — uczynili wszystko, co było w naszej mocy, by utorować drogę do pokoju. Nieprzyjaciel zbył nas szyderstwem i drwinami. Tem samem **wszelkie dalsze rozmowy, o ile my je zaczynamy, są tylko stratą czasu.**

Kanclerz omawia następnie **kwestyę cenzury**, przyrzekając działać w tym duchu, by cenzura w kwestyach politycznych, które tylko z daleka potrącają o kwestye prowadzenia wojny, była o ile możności jak najmniej stosowana. W związku z tem wspominał kanclerz o szeregu anonimowych broszur, które w tysiącach egzemplarzy rozchodzą się, wzmagając literaturę pamfletową. Obszernie omawia kanclerz broszurę, która krytykuje stanowisko kanclerza państwa i jego odpowiedzialność za wybuch wojny.

Z miasta i z kraju.

Zwiększenie kart cukrowych. W myśl rozporządzenia namiestnictwa, które wprowadza od dnia 11 b. m. zwiększenie kart cukrowyćg dla osób specyalnie ciężko pracujących i chorych w Galicyi, zarządza magistrat krakowski, aby przedsiębiorstwa, w których zajęte są osoby wymienione w tem rozporządzeniu (robotnicy przemysłowi, pracujący w zakładach o nieprzerwanym ruchu, robotnicy górniczy i hutniczy, personal kolejowy i pocztowy, pełniący według turnusu służbę nocną, robotnicy stabilizowani i niestabilizowani w warsztatach kolejowych i robotnicy leśni, pracujący poza miejscem swego stałego pobytu) przedłożyły odpowiednie ich wykazy oraz poświadczenia, że przedsiębiorstwa te znajdują się w nieprzerwanym ruchu od c. k. inspektora przemysłowego, dyrekcyi kolejowej względnie inspekcyi austryackich kolei żelaznych. Takie same wykazy winny sporządzić i przedłożyć, ale tylko w centralnem biurze magistratu dla kontroli spożycia chleba, mąki i cukru (Wiślna 4, I. p.) zakłady dobroczynne i humanitarne, klasztory, instytuty wychowawcze, zakłady karne itd., które mają na swym wikcie osoby chore i wymagające kuracyi. Osobom wymienionym w wykazach, zaaprobowanych przez magistrat, będą wydawane karty cukrowe na 1½ klg.

Miejskie biuro aprowizacyjne sprowadziło sardynki norweskie i sprzedawać je będzie w sklepach miejskiej mleczarni po następujących cenach: puszka marki „Sygin" K 1·30, zaś puszka marki „Imperator" K 1·50. Również sprowadziło miejskie biuro aprowizacyjne bryndzę świeżą, pierwszej jakości, którą sprzedaje w sklepach miejskich po K 5·60 za klg.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Na sobotę przygotowuje dyrekcya nowość — barwną komedyę na tle stosunków rosyjskich z postaciami, wziętymi na żywo ze świata czynowniczego. Komedya ta pt. „Igraszki gubernatorowej" jest satyrą na stosunki rosyjskie, dając p. W. Siemaszkowej pole do popisu w roli tytułowej.

Z teatru ludowego miejskiego donoszą: We czwartek dnia 8 b. m. wprowadza dyrekcya na repertuar „Obronę Częstochowy", niegraną od szeregu lat w Krakowie.

Z krakowskiego Towarzystwa lekarskiego. We środę dnia 7 b. m. o godz. 6 po południu odbędzie się w sali Tow. lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 posiedzenie, na którem prof. dr J. Piltz przedstawi przypadek epilepsyi Jacksona, dr M. Hładij i dr J. Jasieński przedstawią kilku chorych, a dr J. Jasieński wygłosi odczyt: „O tzw. neurozach wojennych".

Poczta polowa. Według rozporządzenia ministerstwa handlu dopuszczony został ruch prywatnych pakietów i próbek towarowych do poczt polowych nr 55 i 76, a wstrzymany: 1) ruch pakietów prywatnych do poczt polowych nr 33, 212, 260, 261 i 273 i do etapowych urzędów pocztowych w Mitrowicy n/Kosowo i Nowibazar, 2) ruch próbek towarowych do poczt polowych nr 8, 26, 33, 46, 53, 60, 61, 79, 88, 99, 106, 112, 123, 129, 200, 212, 223, 241, 242, 404, 502 i 620.

Repertuar teatru ludowego.
Wtorek: „Górą kobietki".
Czwartek: „Obrona Częstochowy".
Sobota: „Obrona Częstochowy".
Niedziela po południu: „Gejsza".
Niedziela wieczór: „Obrona Częstochowy".
Poniedziałek po południu: „Intryga i miłość".
Poniedziałek wieczór: „Nitouche".
Czwartek: „Fale miłości".

†

Dr GUSTAW ŚRENIAWA UJEJSKI

Prezydent c. k. Sądu obwod. w Wadowicach, Radca Dworu, Kawaler Orderu Franciszka Józefa

przeżywszy lat 61, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 5 czerwca 1916 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 7 przy ul. Sobieskiego wprost na cmentarz nastąpi we środę dnia 7 b. m. o godzinie 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne
odprawione będzie we czwartek dnia 8 b. m. o godzinie 10 rano w kościele O. O. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej.

Osobne zawiadomienia rozesłane nie będą.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).